

Apokalipsa wg majora Damesa

19 marca 2011

Od 16 grudnia 1811 r. do 7 lutego 1812 r. w miejscu znanym dziś pod nazwą uskoku nowomadryckiego, miały miejsce trzy potężne trzęsienia ziemi. Wstrząsy sejsmiczne były tak silne, że przez krótki okres czasu rzeka Missisipi płynęła w przeciwnym kierunku. Wstrząsy były odczuwane nawet w Pittsburgu w Pensylwanii, gdzie zanotowano, że domy się chwiały, budząc przerażonych mieszkańców miasta. Dzwony kościelne dzwoniły same z siebie w Bostonie i Toronto a w Waszyngtonie popękały chodniki. W St Louis budynki rozpadały się jak zabawki. Od 1974 r. rejon ten nawiedziło 4 tys. trzęsień ziemi.

Major Ed Dames – jeden z najsłynniejszych zdalnych postrzegaczy na świecie, postanowił przyjrzeć się temu miejscu dokładniej, zwłaszcza po tym, co nawiedziło Japonię. Zdalne postrzeganie jest narzędziem niezwykle dokładnym i efektywnym w poszukiwaniu odpowiedzi. Aby ją znaleźć postrzegacz musi wkroczyć do wnętrza matriksu – globalnej inteligencji – i jak w Google, za pomocą odpowiednich terminów szukać swojej odpowiedzi. Stosując zdalne postrzeganie nie używa się słów a abstrakcyjnych myśli. Major Dames poszukiwał w ten sposób następnego potężnego trzęsienia ziemi, które przyniosłoby ogromną ilość ofiar i miało siłę porównywalną z tą, która wywołała niszczące tsunami w Japonii. Taka odpowiedź na pytania dotyczące przeszłości lub przyszłości istnieje już w czasie. Gdyby jej nie było – nie byłoby także możliwości jej poznania. Miejszem które zobaczył Ed Dames był uskoku nowomadrycki. Tego, czego jednak się nie dowiedział, to czas kiedy ono nastąpi. Nie wiadomo więc, czy będzie ono miało miejsce jutro czy może za 100 lat. Jednak nie ulega wątpliwości, że do niego dojdzie a najwięcej ludzi ucierpi w St. Louis i Ed Dames zobaczył, że rzeka Missisipi zmieni pod wpływem wstrząsów swoje koryto i popłynie środkiem miasta jak

japońskie tsunami.

Ed Dames uważa, że do tego wydarzenia dojdzie raczej szybko i oprócz zniszczeń materialnych doprowadzi ono do ruiny ekonomicznej USA, tak jak japońskie trzęsienie ziemi zrujnowało Japonię, która już w tej chwili stała się krajem trzeciego świata i z jej długami nie tak łatwo się z tej pozycji podniesie. Trzęsienie ziemi o którym mówi Ed Dames ma nastąpić w połączeniu z koronalnym wyrzutem masy na Słońcu i będzie tak silne i rozległe, że ani major ani inni zdalni postrzegacze poszukujący bezpiecznych miejsc na terenie USA, nie znaleźli żadnego z nich na Środkowym Zachodzie. W zasięgu kataklizmu znajduje się elektrownia atomowa Callaway, chłodzona woda z Missouri i może się ona szybko stać amerykańskim Czarnobylem. Nie jest to z pewnością dobre miejsce, aby być tam podczas trzęsienia ziemi.

Major Dames widząc nadchodzące globalne zniszczenia na kontynencie amerykańskim, wskazał także na miejsca bezpieczne – tak sejsmicznie jak i pozwalające stworzyć zręby życia i zapewniające samowystarczalność. Miejsce bezpieczne jest czymś co nie jest łatwo określić za pomocą kryteriów, bo np. nawet jeśli nic tektonicznego nie wydarzy się w Nowym Jorku, to taka ilość zestresowanych ludzi w metropolii szybko przemieni miasto w sceny z Fall Outu. Z drugiej jednak strony nie da się przetrwać w pojedynkę czy nawet trojkę. Potrzebna jest grupa ludzi, którzy są w stanie pomagać sobie nawzajem a także wspólnie bronić swojej stabilizacji przed drapieżcami. Nie trzeba tu dodawać, że największym drapieżcą dla człowieka będzie oczywiście drugi człowiek. Łatwo to pojąć oglądając np. serial „Lost” i zorientować się z czym będzie miało się do czynienia. Z kolei w mieście trzeba nauczyć się żyć w bunkrze – zabezpieczony grubym murem od reszty świata i trzeba być też uzbrojonym po zęby.

W Kanadzie najlepsze miejsca do przetrwania to prowincje Saskatchewan i Alberta. Vancouver i poniżej amerykański Seattle zostaną zmiecione z powierzchni ziemi przez wstrząsy

sejsmiczne i tsunami. Oba wybrzeża Ameryki również nie nadają się na przetrwanie – nie tylko ze względu na możliwość tsunami, ale przede wszystkim na gęstość populacji. Życie codzienne szybko będzie tam przypominać filmy takie jak „Ucieczka z Nowego Jorku”. Poza tym ludzie w miastach nie potrafią uprawiać ziemi, więc nie będzie dla nich wystarczającej ilości jedzenia. Aby się o tym przekonać wystarczy popatrzeć na zdjęcia z tokijskich supermarketów, gdzie w ciągu kilku godzin zostały puste półki. Kalifornia ze względu na aktywność sejsmiczną nie nadaje się do przetrwania. Za to Arizona i częściowo Nowy Meksyk jak najbardziej. Wiele miejsc nadających się do przetrwania będzie można znaleźć w Appalachach – zwłaszcza po ich wschodniej stronie. Inne miejsca dobre miejsca w USA to te na zachód od Wielkich Jezior, przy granicy z kanadyjską Alberta i Saskatchewan. Amerykanie, którzy będą próbowali przedostać się na drugą stronę i zamieszkać w tych kanadyjskich prowincjach zostaną stamtąd wyrzuceni bo nie są obywatelami pięknej Kanady. Większość amerykańskiej populacji w takim rozwoju wypadków skazana jest na zagładę.

Major Ed Dames ma przydomek major Doom – major Zagłada – bo jego przewidywania przyszłości świata sprawiają, że Apokalipsa św. Jana może być przy nich czytana dzieciom na dobranoc. Zdalne postrzeganie jest kontrowersyjną techniką sprawdzania przyszłości i przeszłości. Ponieważ wykorzystuje ona zdolności paranormalne nie jest akceptowana przez naukę. Zdalne postrzeganie jednak wielokrotnie wykazało swoją skuteczność a major Ed Dames jest niewątpliwie jednym z największych autorytetów w tej dziedzinie (w zasobach redakcji NA można znaleźć wiele dysków majora na temat tego, jak osiąść takie umiejętności). W 2003 r rząd Japonii poprosił Damesa o sprawdzenie za pomocą zdalnego postrzegania, czy Japonii grozi jakieś sejsmiczne niebezpieczeństwo. Dames stwierdził że tak. Zobaczył, że Japonię zniszczy potężne trzęsienie ziemi, tsunami, ale najgorszym problemem będzie katastrofa... elektrowni atomowej!!!! Największą słabością zdalnego

postrzegania jest określenie czasu danego wydarzenia i major uznał, że do kataklizmu dojdzie w 2005 r. W 2005 nic się nie wydarzyło, więc na rewelacje majora machnięto z politowaniem ręką. Tymczasem wszystko wskazuje na to, że to co zobaczył on podczas swojej pracy miało miejsce właśnie teraz. Z tego powodu jego wizję kataklizmu o biblijnych proporcjach w rejonie uskoku nowomadryckiego również należy potraktować serio, mając pewność, że któregoś dnia się wydarzy naprawdę.

Autor: Chris Miekina

Źródło: [Nowa Atlantyda](#)